

MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY GLIWICE



3/2007 (308) czwartek, 18 stycznia 2007 r.

TYGODNIK BEZPŁATNY

ISSN: 1642-1108

4

Olimpijski sukces „jedyńki”

Laureaci olimpiad przedmiotowych to chluba każdej szkoły. Za ich sukcesem kryją się zwykle nieprzeciętne zdolności lub niezwykle wyęžona praca. Właśnie zakończyło się liczenie utytułowanych olimpijczyków.

Nie akceptuje półśrodków. Idzie przez życie wedle jasno wytyczonych celów. Jego firma co najmniej od kilku lat wyznacza standardy w światowej branży farb i lakierów. MARIAN ADAMEK, tegoroczny laureat nagrody Gliwickiego Lwa, przyznawanej przez prezydenta miasta, ceni sobie wiedzę, kompetencje, twórcze myślenie. Rozmówcy poświęca optymalną ilość czasu i uwagi. Stara się skupiać na tym...



foto. W. Baran

...co najważniejsze.



dokończenie na str. 3

5

Droga na skróty



Nową drogą łączącą ulice Pszczyńską i Bojkowską można dotrzeć do południowej części strefy ekonomicznej. W przyszłości ułatwi ona dojazd do tworzonego centrum edukacyjno-biznesowego „Nowe Gliwice”.

9

Szukają krewnych Rudolfa Filka

– Jesteśmy francuskimi studentami. Jeden z nas trafił przez przypadek na interesujące dokumenty z czasów II wojny światowej – tak rozpoczyna się intrygujący, napisany po polsku e-mail wysłany do redakcji MSI.

Budżetowe tajniki

Tegoroczny budżet Gliwic jest dosyć napięty. Planowane wydatki są wyższe od prognozowanych dochodów o 20%. Obydwie kwoty idą w setki milionów złotych. Wystarczy sobie uzmysłwić, że wielkość samego deficytu budżetowego przewyższa trzykrotnie budżet całego powiatu gliwickiego.

Decyzję w tej sprawie podjęła Rada Miejska tuż przed końcem ubiegłego roku. Uchwalono budżet Gliwic na 2007 rok. Prognozowane dochody wyniosą 624.912.932 zł, a wydatki – 749.662.320 zł. Deficyt budżetowy w wysokości 124.749.388 zł ma być pokryty – jak ustalono – z kredytów bankowych (72.701.868 zł) i pożyczek (2.047.520 zł) oraz nadwyżki budżetowej (50.000.000 zł) z lat ubiegłych.

dokończenie na str. 6



foto. archiwum Biura Prasowego

MIEJSKI SERWIS
INFORMACYJNY
GLIWICE

dostępny także
W KIOSKACH



Śladami historii

Jak ratować zabytki? Pytanie to było mottem przewodnim niedawnej konferencji zorganizowanej w Opolu pod patronatem tamtejszego prezydenta miasta i miejskiego konserwatora zabytków. Przedstawiciele różnych ośrodków mówili o własnych doświadczeniach w tej dziedzinie. Wskazywano różnorodne przykłady rozwiązywania problemów wynikających z potrzeby zachowania dla następnych pokoleń dziedzictwa kulturowego.

foto. E. Pokorska



Efekt samowolnej wymiany stolarki okiennej w zabytkowej kamienicy

Do Opoli przyjechali ludzie reprezentujący rozmaite zawody i środowiska. Interdyscyplinarny charakter konferencji sprawił, że w grodzie nad Odrą i Małą Panwią pojawili się nie tylko konserwatorzy zabytków. Prof. Ireneusz Płuska z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie opowiadał, jak przebiegała konserwacja Kaplicy Zygmuntońskiej w Katedrze Wawelskiej. Zastosowano tam najnowszą technikę – laser do czyszczenia zabrudzeń i naniesionych niewłaściwie powłok konserwatorskich. Nowoczesna technologia laserowa uratowała unikatowy zabytek na Wawelu. Ekspert z Warszawy, arch. Dominik Mączyński, przedstawił dla odmiany multimedialną prezentację dawnych konstrukcji dachowych.

Duże zainteresowanie wzbudził wykład dr inż. arch. Jacka Owczarka z Katowic na temat tzw. „kłątwy tworkowskiej”. W niektórych kręgach istniało podejrzenie, że sarkofagi znalezione w kryptach kościoła w Tworkowie koło Raciborza kryją głęboką tajemnicę. Przypuszczano nawet, iż wisi nad nimi feralna kłątwa podobna do egipskiej, strzegącej tajemnic grobowców faraonów w piramidach.

Byłam jedną z wielu osób uczestniczących w konferencji. W swoim wystąpieniu skupiłam się na problemie ratowania detali architektonicznych w obiektach zabytkowych. Posłużyłam się konkretnymi przykładami z Gliwic (odkrycie fresku w kaplicy pogrzebowej na Cmentarzu Lipowym, konserwacja herbu Gliwic na jednym z budynków przy ul. Marcina Strzody, przywrócenie świetności witraży kaplicznych w gmachu Instytutu Onkologii). Z żalem wspominałam też o nagannych działaniach, obserwowanych w naszym mieście (przypadki samowolnej wy-



Starannie zachowany herb Gliwic

miany zabytkowej stolarki okiennej). Poruszone przez mnie sprawy były potem przedmiotem kuluarowej dyskusji w gronie ekspertów.

Tego rodzaju konferencje, stwarzające cenną możliwość wymiany poglądów i wspólnego rozwiązywania trudnych problemów związanych z ratowaniem zabytków, są bardzo przydatne, a wręcz konieczne. Zwłaszcza w obecnych czasach, kiedy zabytek staje się towarem i jego wartość komercyjna zaczyna być najważniejsza.

Ewa Pokorska
miejski konserwator zabytków

ZMIANY W OPŁACIE SKARBOWEJ

Od 1 stycznia 2007 roku zostały zlikwidowane „znaczkę skarbowe” (znaki opłaty skarbowej). Opłaty skarbowe nadal obowiązują, ale zmienił się sposób ich pobierania, a w niektórych wypadkach także wysokość stawek. Opłat można dokonywać gotówką lub przelewem. Takie rozwiązanie zostało wprowadzone na mocy ustawy z 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. nr 225, poz. 1635), która weszła w życie wraz z początkiem roku.

Jak dokonać opłaty skarbowej w 2007 roku?

- Załatwiając sprawy w Urzędzie Miejskim w Gliwicach, można wpłacić pieniądze przelewem bezpośrednio na rachunek bankowy: ING BSK S.A. nr 98 1050 1230 1000 0022 7694 9647. Ta forma płatności jest szczególnie wygodna przy korzystaniu z bankowości internetowej, bo pozwala oszczędzić czas i uniknąć ewentualnego oczekiwania w kolejce przed kasą. Wydział Podatków i Opłat Urzędu Miejskiego informuje, że dla usprawnienia dokonywania przelewów z tytułu opłaty skarbowej, w ramach systemu identyfikacji masowych płatności dodatkowo został uruchomiony rachunek w ING Banku Śląskim S.A. o numerze: 51 1050 0099 5261 0410 0000 0055.
- Na ten sam rachunek bankowy można dokonać opłaty skarbowej w każdym oddziale Banku Śląskiego. Wszystkie wpłaty na rzecz gliwickiego Urzędu Miejskiego są pobierane w Banku Śląskim bez prowizji.
- Opłaty skarbowe można także regulować gotówką w kasach UM (na parterze w Biurze Obsługi Interesantów lub na IV piętrze w holu Wydziału Księgowości).

Zgodnie z nowymi przepisami, od 1 stycznia 2007 roku do składanego wniosku o dokonanie określonej czynności urzędowej, wydanie zaświadczenia, koncesji czy pozwolenia musi zostać dołączony dowód uiszczenia opłaty skarbowej (otrzymany w kasie, banku lub wydrukowany z Internetu).

Szczegółowy wykaz obowiązujących od 2007 roku stawek opłat skarbowych, czynności podlegających tym opłatom oraz zwolnień jest opublikowany na stronie internetowej www.um.gliwice.pl w dziale „Wirtualne Biuro Obsługi” (Podatki i opłaty / Opłaty).

PREZYDENT MIASTA GLIWICE PRZYPOMINA O OBOWIĄZKU UISZCZENIA OPŁATY ROCZNEJ Z TYTUŁU UŻYTKOWANIA WIECZYSTEGO NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWYCH W TERMINIE DO 31 MARCA KAŻDEGO ROKU Z GÓRY ZA DANY ROK BEZ WEZWANIA W KASIE URZĘDU MIEJSKIEGO LUB NA KONTO:

DLA GRUNTÓW GMINY GLIWICE:
ING BANK ŚLĄSKI S.A. NR
03 1050 1230 1000 0022 7694 9514

DLA GRUNTÓW SKARBU PAŃSTWA:
ING BANK ŚLĄSKI S.A. NR
17 1050 1230 1000 0022 7694 9456

Wpłaty dokonane we wszystkich oddziałach ING Bank Śląski przyjmowane są bez dodatkowych prowizji.

Pełna informacja na ten temat będzie opublikowana w MSI 1 lutego 2007 r., 1 marca 2007 r. oraz 29 marca 2007 r., a także jest dostępna na stronie internetowej www.um.gliwice.pl.

Auto dla zwierzaków

Pod koniec zeszłego roku schronisko dla zwierząt w Sośnicy wzbogaciło się o nowy samochód dostawczy do przewozu czworonogów. Jest to Fiat DUCATO z silnikiem Diesla, wyposażony w oświetloną i klimatyzowaną kabinę, umożliwiającą transportowanie zwierząt. Auto kosztowało 111.243 zł. Zakup został sfinansowany w całości ze środków budżetu miejskiego.



foto. archiwum MZUK

– Kupno nowego pojazdu oraz przekazanie przez samorząd pieniędzy na zatrudnienie dodatkowych pracowników umożliwi ciągłą, zmianową pracę schroniska – mówi Krystian Tomala, dyrektor Miejskiego Zarządu Usług Komunalnych. Obecnie w schronisku dla zwierząt przy ul. Wschodniej w Sośnicy pracuje 11 osób. Wkrótce ich liczba powiększy się do 15, co sprawi, że placówka będzie mogła funkcjonować przez całą dobę.

Do tej pory schronisko dysponowało tylko jednym samochodem dostawczym – dziesięcioletnim „Lublinem”. Był on wykorzystywany m.in. do przewozu karmy dla zwierząt. Pojazd nie zaspokajał jednak wszystkich potrzeb transportowych placówki. Konieczne stało się nabycie drugiego auta. Rotacja zwierząt jest bowiem dość duża. W obiekcie zajmującym ok. 4 ha terenu przebywa aktualnie 380 psów i 40 kotów. Schronisko składa się z dwóch pawilonów oraz wyodrębnionej izolatki. Źródłem ogrzewania pomieszczeń jest lokalna kotłownia ekologiczna. Plany inwestycyjne przewidują w tym roku budowę pawilonu dla potrzeb kwarantanny zwierząt.

Opracowano regulamin funkcjonowania schroniska. Będzie on zatwierdzony po zaakceptowaniu przez Radę



foto. archiwum MZUK

Miejską proponowaną uchwałę „w sprawie zasad i warunków wylapywania na terenie miasta Gliwice bezdomnych zwierząt oraz przyjęcie programu zapobiegającego bezdomności zwierząt”. Warto dodać, że trafiające do schroniska psy i koty mają zapewnioną fachową opiekę weterynarza. – Podstawowym celem działalności placówki jest zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom miasta (eliminacja zagrożenia spowodowanego przez bezpańskie zwierzęta) – podkreśla Krystian Tomala. (luz)

Co najważniejsze

O rynku

Marian Adamek: Trudniej się na nim utrzymywać, niż go zdobywać. Gdy człowiek walczy o zaistnienie w jakiejś dziedzinie, wówczas budzi się w nim siła i wielka koncentracja. Z czasem jednak uwaga słabnie, a to może rodzić niebezpieczeństwo. Sukces trzeba więc umieć pielęgnować. I – używając współczesnego języka młodzieży – nie odpuszczać ani na chwilę.

Rynek wymaga od lidera stałej uwagi i ciągłego rozwoju. Nie można oferować przez lata jednego i tego samego produktu. Należy zaspokajać oczekiwania swojego klienta: trafnie przewidywać, w jakim kierunku rozwinię się branża, wprowadzać innowacje oraz pomagać klientowi obniżyć koszty produkcji. Wtedy rzeczywiście kroczymy naprzód.

O ryzyku

Zarządzanie przedsiębiorstwem to ciągle podejmowanie decyzji, które niosą ze sobą zawsze parametr ryzyka, z drugiej zaś strony mądrość w zarządzaniu przedsiębiorstwem polega na tym, aby to ryzyko ograniczyć do minimum. Produkty w branży chemicznej muszą być najwyższej jakości i posiadać określoną gwarancję. W przeciwnym wypadku klient nie wybierze ich ponownie, a przecież to jego potrzeby i jego wybory kreują rynek. Wiąże się to z kwestią odpowiedzialności. W branży farb i lakierów przyjmuje ona postać łańcucha powiązań. Przedstawia się to mniej więcej tak: źle pomalowany pojazd w fabryce samochodów może nie tylko spowodować wycofanie produktu z taśmy, ale doprowadzić do zerwania ważkich kontraktów między kontrahentami. W praktyce bowiem rzadko kiedy niezadowolony klient decyduje się na ponowną współpracę z niezetelnym, mało wymagającym partnerem.

O skutecznej promocji

Najkrócej rzecz ujmując, „Profarb” wytwarza i dostarcza klientom trzy grupy produktów: projekty, aparaturę chemiczną oraz instalacje pod klucz. Dotarcie z nimi do dowolnej części świata jest dla nas bardzo istotne. Tą sferą działań zajmuje się na co dzień mój syn Radosław. Robi to niezwykle skutecznie. Mamy rozbudowaną sieć przedstawicielstw handlowo-serwisowych, obejmującą biura w Belgii, Niemczech, Stanach Zjednoczonych, Czechach i Szwecji, na Węgrzech, w Serbii, Grecji, Rosji, Ukrainie, Syrii, Korei Południowej, Wietnamie, Singapurze i Chinach.

Zawsze uważałem, że to dobry produkt tworzy i rozwija przedsiębiorstwo. Zdarzają się nam miesiące, gdy 80-90% całej produkcji jest kierowane na eksport. Standardowo utrzymujemy jednak poziom wysyłki zagranicznej w granicach 30-40%.

O początkach

Obecnie współpracujemy ze wszystkimi, największymi światowymi koncernami branży farb i lakierów, takimi jak: AKZO Nobel, Sigma Kalon, ICI, Beckers, Tikurilla, Ruskie Kraski, Nippon Paint. Na początku działalności współpracowaliśmy głównie z przedsiębiorstwami polskimi, np.: Polskie Polifarby, Orlen, Zakłady Chemiczne Police. Z chwilą, gdy niektóre z tych przedsiębiorstw zostały wykupione przez kapitał zagraniczny, rozpoczęła się nasza współpraca z rynkiem skali makro. Nasz rozwój był systematyczny i realizowany z dużą konsekwencją. Powiedziałem już, że to inwestorzy również pomagają w rozwoju przedsiębiorstwa, poprzez kreowanie swoimi potrzebami jego produktów. Produkty „Profarbu” w coraz większym stopniu zaczęły trafiać na rynki światowe. Okazało się, że są bardzo dobrej jakości, nowatorskie, konkurencyjne cenowo. To był nasz klucz do rynków światowych.

O strategii

Mamy swoje *know-how*, wypracowane przez 20 lat funkcjonowania spółki na rynku farb i lakierów, a także silnie rozwinięte poczucie własnej wartości. Konkurują z nami np. Niemcy, Hiszpanie i Szwajcarzy. Ścigamy się, ale wiemy, że nasze produkty są tego samego standardu, a nawet w niektórych przypadkach lepsze. W budowie instalacji żywic lakierniczych jesteśmy liderami na świecie. Jeżeli ma się aspiracje do bycia liderem na światowym rynku, to na tenże rynek należy patrzeć z perspektywą od trzech do pięciu lat w aspekcie jego rozwoju. Wiedza i umiejętności moich pracowników pozwalają na takie patrzeć.

O sobie

Jestem szefem, który zarządza przez cele. Odbywa się to w ten sposób, że swoim podwładnym określam cel do zrealizowania, czas na jego osiągnięcie oraz wskazuję, jakie są środki na osiągnięcie tego celu. Od momentu kiedy pracownik informuje mnie, że rozumie moje oczekiwania, daję mu pełną swobodę w wyborze sposobu osiągnięcia tego celu. W zasadzie bez własnej inwencji i zaangażowania pracownik tego celu nie osiągnie. Wymagam, aby mój pracownik miał twórczy



fot. W. Baran

i kreatywny stosunek do wykonywanej pracy. Ja sam również postępuję w podobny sposób. Jeżeli podejmuję się jakichkolwiek działań, to koncentruję się na ich wykonaniu w maksymalny sposób. Oczywiście skłamałbym, gdybym powiedział, że nie wspieram moich pracowników. Pracownik musi mieć świadomość, że takie wsparcie jest cały czas obok niego.

Najbliższymi moimi współpracownikami są Celina Węglarczyk, Radosław Adamek, Krzysztof Danek. Celina Węglarczyk zajmuje się projektowaniem instalacji. Krzysztof Danek czuwa nad wykonawstwem i zabezpieczeniem produkcji. Radosław Adamek zajmuje się promocją i szeroko rozumianym rynkiem. Na mnie spoczywają zagadnienia związane z rozwojem produktu i tzw. pakietem ekonomicznym spółki. Łączą nas cele, wspólne wizje i marzenia.

O tym, co ważne

Rodzina. Żona, która wspiera moje działania i przeżywa to, co dzieje się w firmie, lecz nie ingeruje w jej funkcjonowanie. Córka, która jest prawnikiem, pomaga mi w rozwiązywaniu problemów prawnych spółki. Wreszcie syn, który pracuje ze mną od początku swojej kariery zawodowej. Bez nich nie byłoby tej firmy.

Muzyka. Poważna, pełna głębokich brzmień – uspokaja. Mick Jagger i The Rolling Stones – relaksują.

Porażki. Zdarzają się. Ich źródeł zawsze szukam w sobie, a nie w innych.

Sukcesy. Moim największym sukcesem jest to, że udało mi się pogodzić swoje pasje zawodowe z normalnym życiem rodzinnym. Mam rodzinę obok siebie i mam firmę. To po pierwsze. A po drugie, że produkty wytwarzane w Profarbie posiadają stosowne certyfikaty dopuszczające je do pracy na wszystkich rynkach światowych. Są to na ogół produkty pracujące w strefach zagrożonych wybuchem i muszą posiadać stosowne dopuszczenia, tzw. ATEX-y.

O przyszłości

Mam pełną świadomość tego, czego pragnę. Po pierwsze, wykonać inwestycje własne w spółce, które podniosą w sposób zdecydowany standardy pracy, a tym samym wpłyną na koszty wytwarzania. Po drugie, dokończyć elektroniczny system budżetowania wszelkich działań gospodarczych przedsiębiorstwa. Po trzecie dokonać zmian w sposobie pracy kadry kierowniczej, a więc tych, którzy kierują pracą innych w kierunku poprawy ergonomii pracy i zarządzania kosztami. Wszystkie powyższe trzy zagadnienia muszą rozwiązać odwieczny problem zbyt niskich wynagrodzeń polskich pracowników.

Wysłuchała i notowała: Katarzyna Kozub - Kulik

fot. S. Zaremba



Lew dla szefa „Profarbu”

Gliwicki Lew – brązowy odlew dzieła Kalidego, przyznawany po raz trzeci efektywnemu liderowi gliwickiej firmy bądź instytucji – trafił w ubiegły piątek do rąk tegorocznego zdobywcy. Laureatem prestiżowej nagrody Anno Domini 2007 został **MARIAN ADAMEK** – prezes spółki „Profarb”.

Wręczenia pamiątkowej statuetki dokonano w Gliwickim Teatrze Muzycznym, podczas noworocznego spotkania prezydenta miasta – Zygmunta Frankiewicza z kadrą zarządzającą gliwickich firm i instytucji. Szefa przedsiębiorstwa z branży farb i lakierów doceniono za „dobre zarządzanie, kierowanie się w biznesie zasadami etyki, efektywne wysiłki sprawiające, że gliwicka firma jest konkurencyjna na trudnym, światowym rynku gospodarczym oraz dbałość o pracowników”. Warto podkreślić, iż prezydent miasta przekazał również specjalne podziękowania **Wilhelmowi Stanisławowi Kirsowi**, byłemu wieloletniemu dyrektorowi naczelnemu i prezesowi Huty „Łabędy”. (kik)



Podziękowania prezydenta przyjmuje Wilhelm Stanisław Kirs



Lwy razem – od lewej: Marian Adamek, Elwira Dziwa (prezes „AUTOROBOT STREFA”), płk Marian Jarosz (dyrektor 106 Szpitala Wojskowego w Gliwicach)



Piątkową uroczystość ubarwił występ kabaretowy Grupy MoCarta

Młodzież uczy się przedsiębiorczości

Ponad 70 uczniów z gliwickich szkół ponadgimnazjalnych ukończyło bezpłatne szkolenie na temat przedsiębiorczości. Zorganizowano je w ramach koła naukowego „Business Management”, działającego przy Zespole Szkół Ogólnokształcąco-Ekonomicznych. Największe zainteresowanie młodych ludzi wzbudziły rozmowy z przedstawicielami gliwickich firm.

W okresie od października do grudnia minionego roku w szkole przy ul. Syriusza odbyło się 10 spotkań. Młodzi ludzie mogli przekonać się, czy zajmowanie się szeroko pojętą przedsiębiorczością jest dla nich dobrym pomysłem na przyszłą pracę zawodową. Mieli też szansę zastanowić się, czy zdołają sprostać wyzwaniom stawianym menadżerom. Wśród omawianych tematów znalazły się m.in. negocjacje handlowe i menadżerskie, zarządzanie projektami społecznymi, kreowanie systemów motywacyjnych, prowadzenie własnej firmy. Program obejmował część teoretyczną, pracę w grupach warsztatowych, spotkania z przedstawicielami małych i dużych firm oraz instytucji, a także wizytę w fabryce Opla.

Szkolenie zorganizował młody gliwiczanie, Rafał Foit, student czwartego roku Śląskiej Wyższej Szkoły Zarządzania w Katowicach. – *Od wielu lat działam w Młodzieżowej Radzie Miasta Gliwice. Pomysł podsunął mi jeden z jej członków. Interesuje mnie przede wszystkim zarządzanie zasobami ludzkimi i przywództwo na wyższym szczeblu. W tych dziedzinach chcę się specjalizować. Postanowiłem podzielić się swoją wiedzą i doświadczeniami z młodszymi kolegami, którzy chcą w przy-*



fol. R. Foit

szłości pełnić role liderów. Projekt spodobał się dyrekcji ZSO-E i tak się zaczęło – wspomina.

Dlaczego poświęca swój wolny czas innym? – *Lubię być aktywny i zdobywać nowe umiejętności. Chcę udowodnić młodym ludziom, że jak się chce, to można samemu wiele osiągnąć. Nic nie dzieje się oczywiście z dnia na dzień. Ważna jest systematyczna praca nad swoim rozwojem i podejmowanie nowych wyzwań. Sam jestem na początku drogi i nie mam jeszcze ugruntowanej pozycji zawodowej. Wierzę jednak w to, że taka postawa zaprocentuje w przyszłości – wyjaśnia. Czy udało mu się zachęcić do działania gliwickich uczniów?*

Według wstępnych założeń, w spotkaniach miało uczestniczyć 10-15 osób. Zainteresowanie okazało się jednak znacznie większe. Zgłosiło się ponad 100 osób. Ostatecznie szkolenie ukończyło 75 uczniów. Jak wynika z badań ankietowych, najbardziej zainteresowały ich rozmowy z przedstawicielami firm. Podczas takich wizyt uczniowie często pytali o zasady

zatrudnienia, umiejętności niezbędne w pracy, sposoby kierowania grupą i skutecznej komunikacji. Okazało się, że wielu młodych ludzi chce w przyszłości zostać liderami.

Podczas szkoleń wyłoniono 7 asystentów, którzy pomagali studentowi z Gliwic w organizacji spotkań. Ponad 20 aktywnych osób wyraziło chęć wstąpienia do stworzonego właśnie przez niego stowarzyszenia „Business Management Club”. Będą wspólnie kontynuować działania związane z propagowaniem przedsiębiorczości. – *Zorganizujemy kolejną edycję szkoleń dla uczniów w przyszłym roku szkolnym. W tym czasie powinna rozpocząć także działalność Akademia Umiejętności Menadżerskich i Społecznych dla młodych liderów różnych organizacji i grup szkolnych. Rozpoczniemy też współpracę z Gliwickim Centrum Organizacji Pozarządowych. Wraz z Karolem Spyrką, studentem Gliwickiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości, chcemy prowadzić punkt konsultacyjny – planuje Rafał Foit. (al)*

fol. R. Foit



Zimowe wakacje

1060 dziewcząt i chłopców z gliwickich placówek oświatowych skorzysta ze zorganizowanych przez nie form wypoczynku w okresie tegorocznych ferii zimowych. Będą one trwały w tym roku od 12 do 25 lutego. Zimowiska i szkolne półkolonie zostaną dofinansowane ze środków budżetu miejskiego. Wysokość dotacji wyniesie – jak się przewiduje – ok. 52 tysiące zł. Ustalono, że każdy półkolonista otrzyma 3 zł dziennie, a każdy uczestnik wyjazdowego zimowiska - 6 zł dziennie. Dzieci i młodzież z Gliwic będą wypoczywać m.in. w **Brennej, Gliczarowie k/Zakopanego Krościenku, Marianówce na Dolnym Śląsku, Międzybrodziu Bialskim, Szczyrku, Świeradowie-Zdroju i Wiśle** – informuje Wydział Edukacji UM. Półkolonie zostaną natomiast zorganizowane w 14 placówkach - dziewięciu „podstawówkach” (SP nr 2, 3, 5, 10, 11, 14, 16, 28, 36), Gimnazjum nr 4, trzech szkołach ponadgimnazjalnych (Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1, Zespole Szkół Ogólnokształcąco-Ekonomicznych, Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 11) oraz Młodzieżowym Domu Kultury.

Dla pozostających w mieście dzieci i młodzieży w wieku od 9 do 15 lat przygotowano ponadto tzw. „**półkolonie z TUR-em**”. Zarząd Ośrodków Wypoczynkowo-Turystycznych „TUR” oferuje młodym gliwiczanie możliwość uczestnictwa w zajęciach sportowo-rekreacyjnych w sali gimnastycznej i krytej pływalni „DELFIN” przy ul. **Warszawskiej** oraz w ośrodku nad jeziorem w **Czechowicach**. W programie – gry i zabawy ruchowo-rekreacyjne, zajęcia pływackie, pokazy ratownictwa wodnego, a także zajęcia jeździeckie (pielęgnacja konia, kielznanie i siodłanie, wsiadanie i ćwiczenie dosiada, asekuracja, lonżowanie, ćwiczenia woltyżerskie, jazda w zastępie). Przewidziano dwa turnusy pięciodniowe (od 12 do 16 lutego i od 19 do 23 lutego). Szczegółowych informacji na temat warunków uczestnictwa w półkoloniach oraz zasad odpłatności można zasięgnąć w biurze ośrodka wypoczynkowego „TUR” w Czechowicach, ul. Ziemieczicka 62, w godzinach od 8.00 do 16.00, tel. 032-238-88-70. Tam są również przyjmowane zapisy chętnych (decyduje kolejność zgłoszeń). (luz)

Kto chce zostać technikiem BHP?

Górnośląskie Centrum Edukacyjne (ul. Okrzei 20) ogłasza nabór uczniów zainteresowanych kształceniem w zawodzie „Technik bezpieczeństwa i higieny pracy” na podbudowie liceum ogólnokształcącego lub liceum profilowanego. Nieodpłatna trzyletnia nauka w tej dziedzinie będzie prowadzona w jednej z klas Centrum Kształcenia Ustawicznego GCE. Zajęcia rozpoczną się pod koniec stycznia br. Zapisy chętnych – w sekretariacie CKU w poniedziałki, wtorki, czwartki w godzinach od 12.00 do 20.00 oraz w środy i piątki w godzinach od 10.00 do 14.00, tel. 032-231-35-76. (luz)

Olimpijski sukces „jedyńki”

Laureaci olimpiad przedmiotowych to chluba każdej szkoły. Za ich sukcesem kryją się zwykle nieprzeciętne zdolności lub niezwykle wyteżona praca. Duże znaczenie ma także zaangażowanie nauczycieli, a czasami rodziców, organizujących swoim pocięciem liczne korepetycje. Właśnie zakończyło się liczenie utytułowanych olimpijczyków.

Dziennik „Rzeczpospolita” wspólnie z miesięcznikiem „Perspektywy” przygotował już po raz dziewiąty „Ranking szkół ponadgimnazjalnych”. Według tego zestawienia za najlepsze uznano placówki, które w minionym roku szkolnym miały najwięcej laureatów i finalistów ogólnopolskich olimpiad przedmiotowych. Uwzględniono wyniki 30 konkursów tego typu. Warunkiem klasyfikacji było posiadanie przynajmniej dwóch laureatów albo finalistów (laureaci byli premiowani podwójnie). Na ostateczną punktację wpływała także ogólna liczba uczniów w szkole, co miało zapobiec premiowaniu wyłącznie dużych liceów czy techników. Na liście znalazło się ostatecznie 378 placówek.

Spośród gliwickich szkół najwyżej uplasowało się I Liceum Ogólnokształcące. Znalazło się na 58 miejscu w kraju i na 8 miejscu w województwie śląskim. Poprawiło swoją pozycję w porównaniu z poprzednimi latami. Przypomnijmy, że w ogólnopolskich zestawieniach zajmowało kolejno: 252 miejsce (2002 rok), 136 miejsce (2003 rok) i 88 miejsce (2005 rok) i 156 miejsce (2006 rok). – *Wynik w tegorocznej rywalizacji polskich szkół ponadgimnazjalnych jest dla nas cennym sukcesem. Jest to najlepszy wynik gliwickiej szkoły w historii rankingu* – stwierdza Adam Sarkowicz, dyrektor I LO.

W ubiegłym roku szkolnym laureatami olimpiad przedmiotowych zostali trzej uczniowie „jedyńki”: Krzysztof Polański (olimpiada z języka angielskiego), Andrzej Nykiel (olimpiada z wiedzy o Unii Europejskiej organizowana przez Uniwersytet Szczeciński) i Kamil Nowosad (olimpiada z informatyki). Sześć osób uzyskało tytuł finalisty: Marcin Abram (olimpiada z fizyki oraz olimpiada z astronomii), Andrzej Nykiel (olimpiada z wiedzy o Unii Europejskiej organizowana przez Wyższą Szkołę Humanistyczną w Pułtusku), Kamil Nowosad, Tomasz Szypowski i Rafał Leszko (olimpiada z matematyki).

– *Mimo sukcesów naszych uczniów w olimpiadach przedmiotowych, głównym celem naszej pracy jest przede wszystkim jak najlepsze przygotowanie młodzieży do egzaminu maturalnego i studiów w uczelniach wyższych w kraju i za granicą. W ubiegłym roku szkolnym uczniowie naszej szkoły uzyskali wyniki egzaminu dojrzałości znacznie przekraczające średnią w województwie śląskim – mówi z dumą dyrektor I LO. Absolwenci „jedyńki” z 2006 roku otrzymali indeksy m.in. w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie (9 osób), Uniwersytecie Jagiellońskim (12 osób), Uniwersytecie Śląskim (15 osób), Śląskiej Akademii Medycznej (9 osób), Politechnice Śląskiej (77 osób). (al)*

Na rankingowej liście znalazły się także dwie inne gliwickie szkoły: II Liceum Ogólnokształcące (146 miejsce w kraju i 20 miejsce na Śląsku) oraz V Liceum Ogólnokształcące (204 miejsce w Polsce i 26 w województwie).

Ranking został opublikowany w „Rzeczpospolitej” 9 stycznia. Może być przyczynkiem do dyskusji o sytuacji uzdolnionych uczniów i sposobach oceniania placówek oświatowych. Członkowie kapituły podkreślali, że olimpijczycy to szkolna elita. „*Są ambitni, pracowici, dobrze zorganizowani. A ich sukces w olimpiadach to najlepszy dowód, że szkoły i nauczyciele potrafią zadbać o najwyższą jakość edukacji*”. Zwracali uwagę na to, że uczelnie powinny otworzyć się na olimpijczyków. „*Przy obniżającym się przeciętnym poziomie wiedzy maturalistów to właśnie olimpijczycy najlepiej radzą sobie na studiach*”. Argumentowano, że wielu laureatów bardzo szybko staje się wybitnymi specjalistami w swoich dziedzinach i powinno się ich promować.

Droga na skróty

NOWY ŁĄCZNIK (pomiędzy ulicami Pszczyńską i Bojkowską)

„Łącznik” otwarto pod koniec 2006 roku, a powstał on w śladzie dawnego torowiska kolejowego KWK „Gliwice”. Ma długość 1,2 km i szerokość 7 m (po jednym pasie o szerokości 3,5 m w każdą stronę). Ulicę przystosowano do przejazdu ciężkich samochodów transportowych. Wyposażono ją w kanalizację deszczową i oświetlono na całej długości. Zamontowano też niezbędne elementy odwodnienia, m.in. specjalne filtry. Na poboczu powstał chodnik o nawierzchni szutrowej i szerokości 3 m, na którym będzie można wytyczyć kolejną ścieżkę rowerową. Budowa kosztowała około 9,5 mln zł i została sfinanso-

wana ze środków budżetu miejskiego. Wiadomo jednak, że część pieniędzy wróci do kasy miejskiej. Władze samorządowe Gliwic podpisały umowę z wojewodą śląskim. Dzięki niej miasto otrzyma dotację na realizację zadania (w ramach kredytu z Banku Rozwoju Rady Europy). Minimalna kwota, którą dostaną Gliwice, wyniesie ponad 3,4 mln zł. Można jednak uzyskać nawet 4 mln zł i na pewno samorządowcy będą się starać o jak największe wsparcie finansowe.

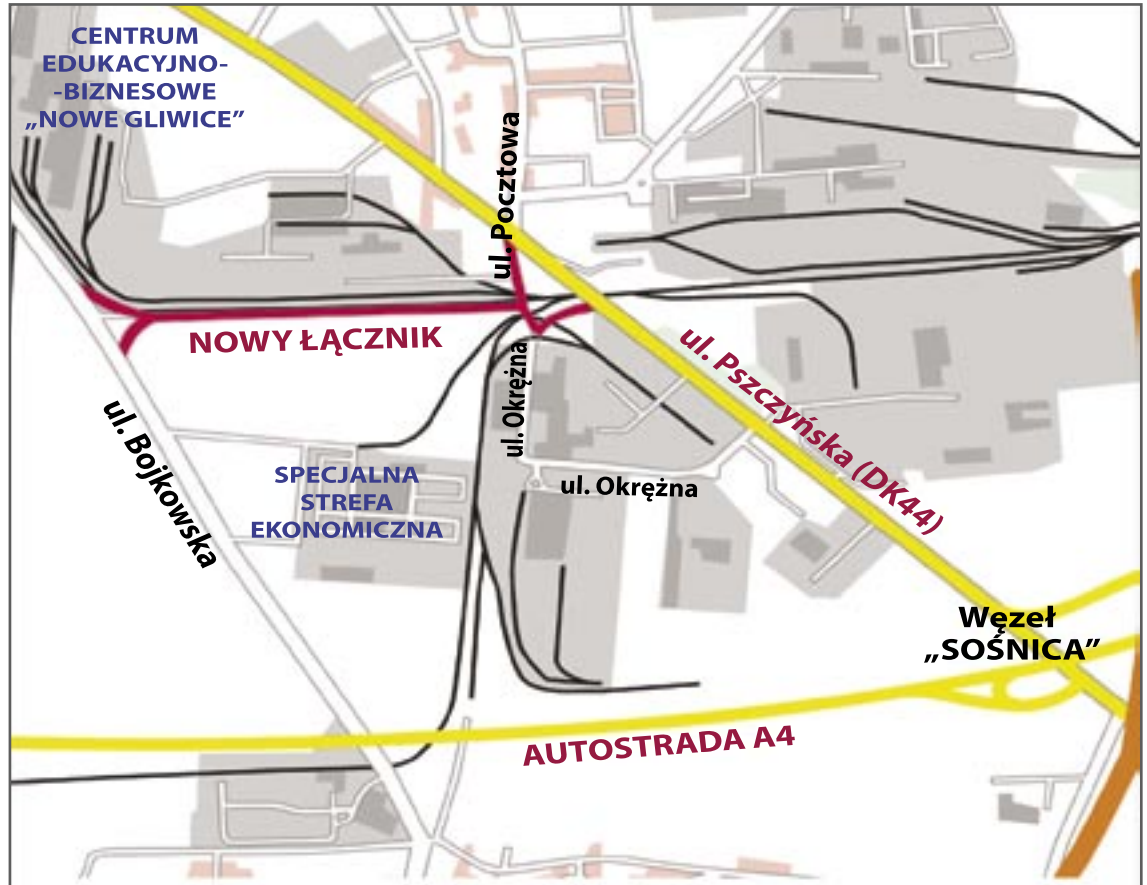
Nową drogą można dotrzeć do południowej części strefy ekonomicznej, a w przyszłości ułatwi ona dojazd do tworzo-

nego centrum edukacyjno-biznesowego „Nowe Gliwice”. Ulica jest też dogodnym skrótem dla gliwiczian, którzy jadą w stronę Orzesza lub przemierzają się z Sośnicy w stronę Trynku czy Sikornika. Samochody, które wjeżdżają do naszego miasta ul. Pszczyńską z autostrady A4 lub Mikołowa (DK44) i kierują się na ulicę Bojkowską, do tej pory najczęściej dojeżdżały aż do ulicy Kopalnianej lub nawet dalej – do skrzyżowania Pszczyńskiej z Bojkowską. Teraz kierowcy mają do dyspozycji dogodny skrót. W nową drogę można wjechać z ulicy Pszczyńskiej ulicami Pocztową i Okrężną (usytuowanymi w pobliżu wiaduktu). (al)

fol. A. Witwicki



fol. A. Witwicki



fol. A. Witwicki



26 km podziemnych rurociągów

Na początku miesiąca w siedzibie Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji podpisano kontrakt na realizację zadania inwestycyjnego pod nazwą „Modernizacja gospodarki ściekowej w Żernikach – część III”. Wykonawcą przedsięwzięcia będzie wyłonione w drodze przetargu konsorcjum trzech firm: „KEM” z Dąbrowy Górniczej, „BUSKOPOL” z Buska-Zdroju i „REMINSTAL” z Gliwic. Projekt przewiduje budowę podziemnych kolektorów sanitarnych o długości 15 km oraz deszczowych o długości 11,4 km w obrębie Żernik (realizacja zaległego zadania, które nie zostało wykonane z powodu upadłości katowickiej firmy PRInż. S.A. – Holding). Planowany termin ukończenia prac - sierpień 2008 roku. Koszt robót wyniesie ok. 8,64 mln euro netto. Przypomnijmy, że całe przedsięwzięcie jest w 53 procentach finansowane ze środków Unii Europejskiej. (luz)

Budżetowe tajniki

Ponad 62% przewidywanych dochodów, wpływających do kasy miejskiej, będą stanowić dochody własne, w tym przede wszystkim - udziały w podatku dochodowym od osób fizycznych (177.878.039 zł), a także wpływy z opłat i podatków lokalnych. Założono, że wyniosą one w sumie 388.728.793 zł. Uzupełnią je dotacje i subwencje z budżetu państwa oraz środki przyznane miastu z funduszy Unii Europejskiej. Założono, że tegoroczne eurodotacje osiągną poziom 44.213.330 zł (ok. 7% ogółu dochodów).

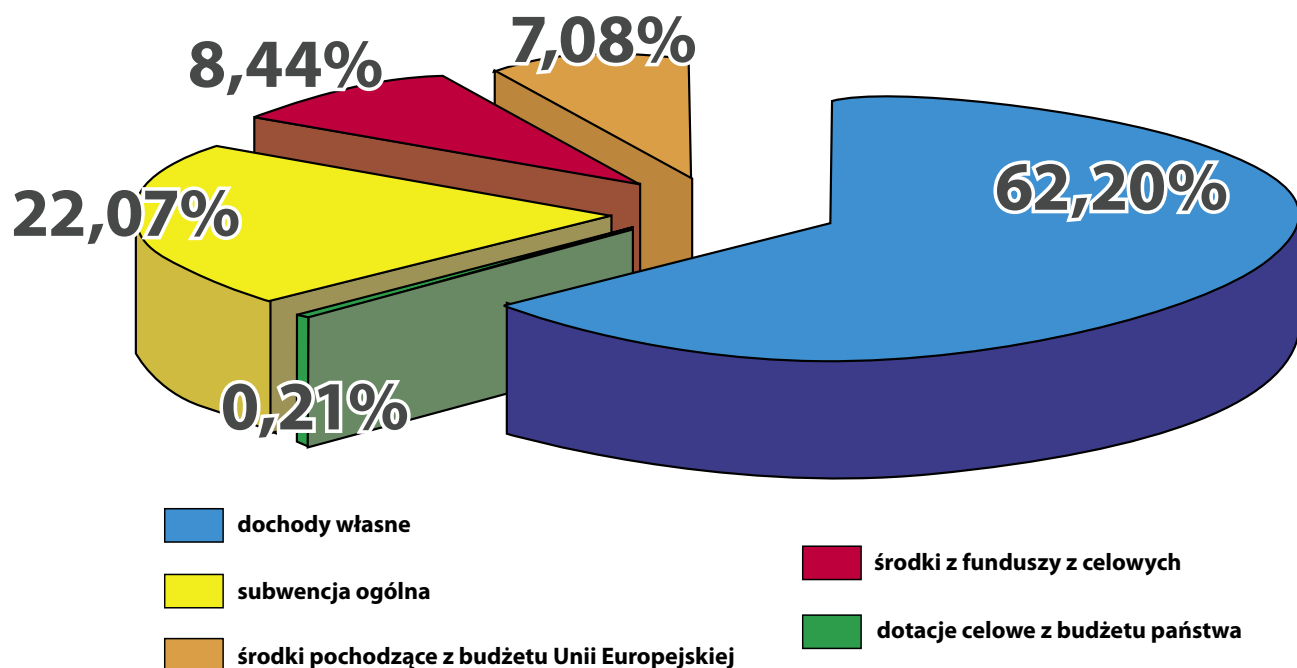
Większość pieniędzy przeznaczonych w budżecie na wydatki (prawie 92%) posłuży do sfinansowania zadań własnych. Pozostała część środków umożliwi realizację zadań zleconych bądź powierzonych naszemu miastu. Przewidziano ogólną rezerwę budżetową w wysokości 1% wydatków (7.496.623 zł) oraz tzw. „rezerwy celowe” w łącznej kwocie 37.483.116 zł. Środki te będą wykorzystywane w razie potrzeby (nie tylko w przypadkach losowych).

Planowane wydatki są wyższe o prawie 9% w porównaniu z rokiem 2006. Największy wzrost (o ponad 45%) dotyczy zadań, które będą realizowane wspólnie z innymi jednostkami samorządu terytorialnego, w wyniku zawartych z nimi umów lub porozumień. Na wykonanie zadań własnych przewidziano natomiast środki większe o ok. 8% od nakładów zeszłorocznych. Istotną pozycją w budżecie są wydatki majątkowe (blisko 29% ogółu wydatków). Planuje się, że pochłoną one 213.620.070 zł, z których 169.907.733 zł przeznaczono na inwestycje, a 15,6 mln zł – na objęcie udziałów w miejskich spółkach komunalnych

Jakie inwestycje będą finansowane w tym roku? Priorytetowe znaczenie postanowiono nadać przedsięwzięciom w dziedzinie transportu i łączności oraz gospodarki komunalnej i ochrony środowiska. Pieniądze zostaną przeznaczone na realizację takich zadań, jak m.in. „Przebudowa DK-88 na odcinku Kleszczów – Cmentarz Centralny”, „Renowacja przemysłowej strefy NOWE GLIWICE”, budowa części obwodnicy drogowej miasta, a także przebudowa ulic Toruńskiej i Granicznej. Będą też powstawać nowe drogi (wraz z infrastrukturą techniczną) w obrębie specjalnej strefy ekonomicznej w mieście.

Zaplanowano podwyższenie kapitału zakładowego spółki „Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej” w celu zakupu nowoczesnych autobusów, spełniających europejskie wymogi ekologiczne. Podobne działania kapitałowe obejmą obydwa gliwickie Towarzystwa Budownictwa Społecznego, które dzięki temu uzyskają środki na realizację inwestycji

Skąd się pojawią dochody?



z mieszkaniowych TBS przy ulicach: Mikołowskiej, Witkiewicza, Raciborskiej, Kochanowskiego, Podlesie, Leśnej, Strzelniczej i Granicznej.

Będzie kontynuowana termomodernizacja obiektów oświatowych, z wykorzystaniem w tym celu pomocy finansowej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W podobnym trybie planuje się przeprowadzenie kompleksowej termorenowacji dawnego budynku szpitalnego przy ul. Kozielskiej (obecnie - zakład opiekuńczo-leczniczy).

Zdecydowano również wyasygnować niemałe środki na modernizację obiektów sportowych i rekreacyjnych, budowę krytego basenu na terenie Kąpieliska Leśnego, poprawę bezpieczeństwa na stadionie „Piasta” (stworzenie systemu monitoringu wizyjnego) oraz pokrycie części kosztów budowy hali widowiskowo-sportowej „PODIUM”, która ma stanąć w miejscu obecnego stadionu w dzielnicy akademickiej.

Na co będą wydawane pieniądze?

Nazwa	Kwota (w złotych)	Udział procentowy
Transport i łączność	85.437.975	40,00
Gospodarka mieszkaniowa	16.470.000	7,71
Działalność usługowa	7.799.222	3,65
Administracja publiczna	6.034.176	2,82
Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa	503.000	0,24
Oświata i wychowanie	11.304.659	5,29
Ochrona zdrowia	1.868.003	0,87
Pomoc społeczna	1.709.266	0,80
Pozostałe zadania z zakresu polityki społecznej	402.000	0,19
Gospodarka komunalna i ochrona środowiska	45.152.625	21,14
Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego	4.241.487	1,98
Kultura fizyczna i sport	4.585.320	2,15
Różne rozliczenia – rezerwa celowa	28.112.337	13,16
Ogółem	213.620.070	100,00

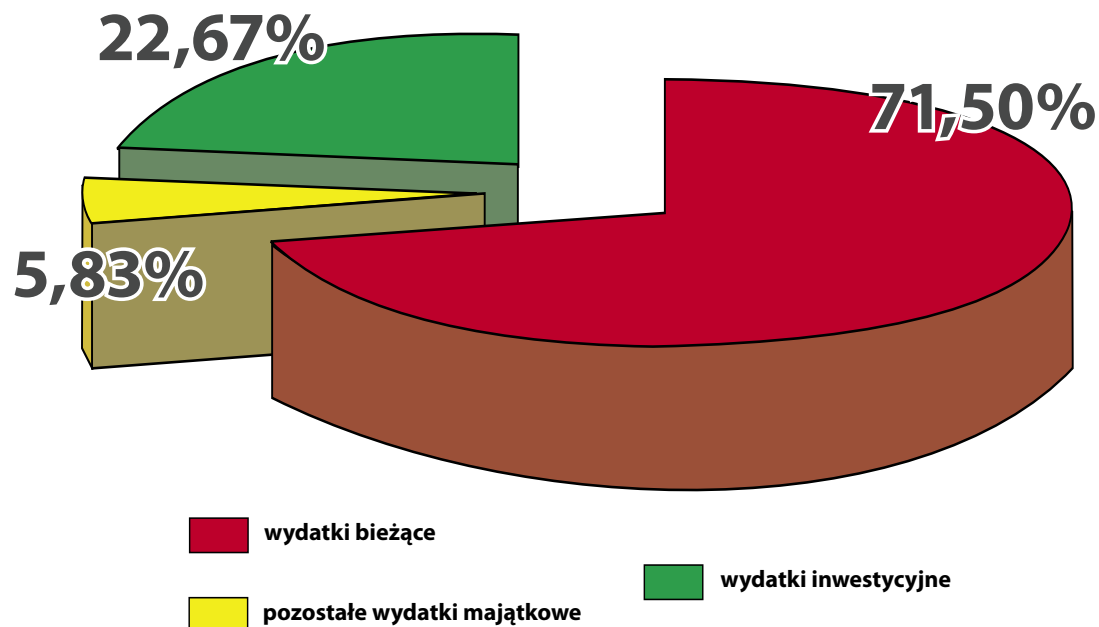


Budżetowe tajniki

W budżecie ujęto różnorodne zadania (nie tylko inwestycyjne), które będą realizowane ze środków Unii Europejskiej oraz z bezzwrotnych funduszy zagranicznych. Wykaz tych przedsięwzięć obejmuje m.in. wspomnianą już „Przebudowę gliwickiego odcinka DK-88” (wartość tegorocznego zadania – 51.901.875 zł, w tym dofinansowanie – 29.957.102 zł), „Renowację przemysłowej strefy NOWE GLIWICE” (wartość zadania przewidzianego na lata 2005 – 2007 wynosi 19.484.264 euro, w tym dofinansowanie – 9.510.000 euro), „Zakup diagnostycznego sprzętu medycznego – ultrasonografu okulistycznego, aparatu rentgenowskiego i elektrokardiografu dla potrzeb Szpitala Wielospecjalistycznego przy ul. Kościuszki 1” (wartość zadania przewidzianego na lata 2006-2007 wynosi 803.575 zł, w tym dofinansowanie – 602.280 zł), „Tworzenie sieci efektywnej komercjalizacji technologii – projekt pilotażowy w Gliwicach” (wartość tegorocznego zadania finansowanego w całości ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego – 426.351 zł), „Szkoła w Gliwicach – matura dla uczniów z terenów wiejskich” (wartość tegorocznego programu finansowanego w 68 procentach ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego – 429.001 zł), „Stypendia europejskie dla studentów-gliwiczian” (wartość tegorocznego programu finansowanego w połowie ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego – 21.000 zł).

Po raz kolejny subwencje i dotacje celowe z budżetu państwa nie wystarczą do sfinansowania całości wydatków wynikających z funkcjonowania systemu oświaty w mieście. Przypomnieć warto, że zeszłoroczne potrzeby w tej dziedzinie wyniosły 162.042.374 zł. – Ze środków budżetu państwa otrzymaliśmy zaś tylko 119.002.628 zł, co stanowiło niespełna 74% potrzeb. Pozostałą część brakującej kwoty trzeba było dołożyć – wzorem lat poprzednich – z dochodów własnych miasta. Konieczna „dokładka” wyniosła 41.810.827 zł, licząc wraz z nakładami w wysokości 12.579.735 zł na działalność przedszkoli miejskich. Już teraz wiadomo, że podobnie będzie w bieżącym roku. Od lat samorząd jest zmuszony dopłacać do realizacji zadań oświatowych – tłumaczy Monika Gałazewska, naczelnik Wydziału Edukacji UM.

Podział wydatków



– Uchwała budżetowa na rok 2007 uwzględni wszystkie mechanizmy wprowadzone do budżetów lat poprzednich. Umożliwiają one prezydentowi miasta elastyczne reagowanie na zmieniające się otoczenie ekonomiczne, pozwalając efektywnie pozyskiwać potrzebne środki zewnętrzne i uzyskiwać oszczędności w wydatkach, dzięki korzystaniu z rezerw budżetowych. W budżecie nie znalazły się niektóre z dużych miejskich inwestycji, bo ich prowadzeniem zajmują się lokalne spółki komunalne (jak chociażby „Modernizacja gospodarki ściekowej”, pozostająca w gestii Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji). Pomimo tego faktu, planowane nakłady inwestycyjne (wraz z niezbędną rezerwą budżetową) są wysokie i wynoszą ponad 198 mln zł. Stanowią więc 26,6% ogółu przewidywanych wydatków, a mogą jeszcze wzrosnąć w wyniku pozyskania środków ze źródeł zewnętrznych. Miasto Gliwice znajduje się bowiem w dobrej sytuacji finansowej i ma – w odróżnieniu od innych ośrodków o podobnej wielkości – znacznie większą zdolność do absorpcji pokaźnych środków zewnętrznych – wyjaśnia Ryszard Reszke, skarbnik miasta. (luz)

Ale kosmos!

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała w tym roku po raz piętnasty. W drugą niedzielę stycznia zbierano pieniądze na ratowanie życia dzieci poszkodowanych w wypadkach, w tym na naukę udzielania pierwszej pomocy medycznej. Organizatorem miejskiej edycji WOSP było Stowarzyszenie „GTW” we współpracy z gliwickim samorządem oraz studentkim stowarzyszeniem „AEGEE”. Na ulice miasta wyruszyło 300 wolontariuszy. – Zgromadzili oni łącznie około 85 tysięcy złotych – informuje Agnieszka Musioł, skarbnik Stowarzyszenia „GTW”. (kik)



fol. S. Zaremba



fol. S. Zaremba



fol. W. Baran



fol. W. Baran



fol. W. Baran



fol. A. Witwicki

Czas na dokument

Co pewien czas gliwickie kino „AMOK” wprowadza do repertuaru niekonwencjonalne, pełnometrażowe filmy dokumentalne powstałe w minionym sezonie. Zwracają one uwagę kreacjami głównych bohaterów i wysokiej jakości montażem. Najnowszy cykl dokumentów jest wyświetlany w Gliwicach od 12 stycznia.

Przeгляд otworzył film Marcela Łozińskiego, zatytułowany „Jak to się robi”. Jego pomysł narodził się w 1990 roku. Łoziński, ceniony dokumentalista, wspólnie z Krzysztofem Krauze i Jackiem Skalskim odpowiadał za wizerunek medialny kandydującego na urząd prezydenta RP Tadeusza Mazowieckiego. Nie znali podstaw warsztatu PR, a władze partyjne nie zgadzały się na wynajęcie francuskiego specjalisty. Mazowiecki przepadł. Na scenie politycznej pojawił się za to Stan Tymiński – człowiek znikąd, z nieodłączną czarną teczką i wiedzą na temat marketingu politycznego. Gdy wszedł do drugiej tury wyborów, Łoziński pomyślał po raz pierwszy o sfilmowaniu narodzin tego fenomenu. Kolejną inspirację stanowił tekst Jacka Hugo Badera w „Gazecie Wyborczej”, poświęcony kreacji wizerunku Andrzeja Leppera przez Piotra Tymochowicza.

Ten specjalista od medialnego PR nie miał wątpliwości, że człowieka można „sprzedać” Polakom na takich samych zasadach, jak np. płyn do mycia protez zębowych. „Człowiek człowiekowi produktem” – lubił powtarzać. Dokument Łozińskiego „Jak to się robi” jest zatem próbą odpowiedzi na pytanie: „czy człowiek rzeczywiście nie różni się od protezy?”

Widz obserwuje casting na polityka. Prowadzi go Tymochowicz. Do udziału w akcji zgłasza się kilkaset osób, a prowadzący sprawdza ich przydatność do zawodu. – Z czym kojarzy ci się polityka? – pyta kandydata. – Z władzą, pieniędzmi, popularnością – odpowiada nagabywany. Jak się okazuje, jest to odpowiedź punktowana najwyżej. W kolejnej scenie natrafiamy na szkolenie. Tymochowicz objaśnia adeptom arka „sztuki”. Dowiadują się oni, że społeczeństwo to grono debili, a to, co polityk ma obywatelom do powiedzenia, nie ma żadnego znaczenia. Ważne, by przemawiał przekonująco. Po kilkunastu miesiącach lider grupy jest wyszkolony do tego stopnia, że z otwartymi ramionami i uśmiechem na ustach przyjmuje go do partyjnej młodzieżówki sam Lepper.



Reżyser pozbawia widzów złudzeń co do założeń polityki. Jej celem ma być władza sama w sobie. Szczytne idee to tylko środki podtrzymujące, poddawane nieustannej manipulacji ze strony „specjalistów”. Co jednak ważne, w ujęciach Łozińskiego można odnaleźć ślad tłajęcej się nadziei na lepsze. Większość zgłaszających się na casting nie potrafi bowiem zaakceptować reguł gry, nie godzi się na kłamstwo i odchodzi z programu. „Jak to się robi” będzie jeszcze wyświetlane w „AMOKU” od 19 do 21 stycznia (początek - godz. 16.15).

– Nie ma już człowieka pracy. Pozostał robotnik – ktoś gorszy, ktoś, komu się nie udało – twierdzą twórcy angielsko-niemieckiego dokumentu „Śmierć człowieka pracy” („Workingman’s Death”, www.workingmansdeath.com). – Przyzwyczajeni do wygodnego życia coraz częściej zapominamy, jak ciężką pracę może wykonywać człowiek – dowodzą. Reżyser Michael Glawogger rezygnuje jednak z odautorskiego komentarza i rejestruje nieludzki wysiłek współczesnych bohaterów poprzez wysmakowane obrazy autorstwa Wolfganga Thaler. Zapadającym w pamięć zdjęciom towarzyszy muzyka Johna Zorna. Sprawia ona, że „Śmierć człowieka pracy” ogląda się jak monumentalne, nasycone emocjami dzieło filmowe sprzed ery kina komercyjnego. Na film składa się pięć sekwencji, zrealizowanych na Ukrainie, w Indonezji, Nigerii, Pakistanie i kapitalistycznych Chinach. Zyskały one uznanie światowej krytyki i nominację do Europejskiej Nagrody Filmowej w kategorii „najlepszy dokument”. Gliwiczanie obejrzą je już 21 stycznia, tuż po godz. 20.00. Projekcję poprzedzi wykład dr. Ireneusza Gielaty pt. „Praca w globalnym systemie świata”.

Co nowego do nurtu kina dokumentalnego może wnieść wyprawa Europejczyka w zakamarki Istanbuhu? Odpowiedź niesie niemiecko-turecki dokument Fatih Akina „Życie jest muzyką” („Crossing the Bridge”, www.crossingthebridge.de). Twórca nagrał muzykę, w rytm której toczy się życie tureckiej metropolii. Dzięki temu powstała frapująca mozaika artystyczna, łącząca elementy rocka, hip-hopu, jazzu, rapu, muzyki elektronicznej i brzmień „etno”. W ramach peregrinacji Akin przemierzał bary, kawiarnie, ulice i podwórka. Wszędzie rejestrował dźwięki – znane i obce, zwyczajne i egzotyczne. Stworzył obraz Turcji na styku kultur Wschodu i Zachodu. „AMOK” zaprasza na jego projekcję 18 stycznia, o godz. 20.00.

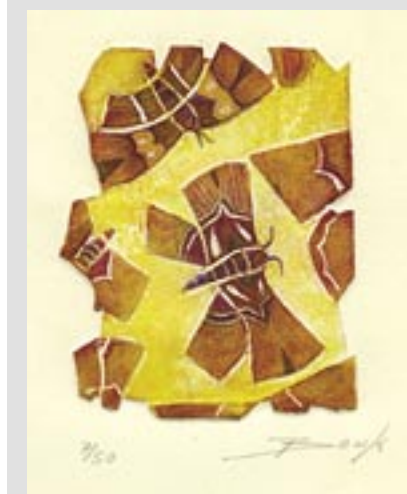


„I’m your man” – zapewnia muzyk Leonard Cohen i miłośnikom jego twórczości trudno nie uwierzyć w te słowa. Padają one podczas australijskiego koncertu „Come So Far For Beauty”, dedykowanego Cohenowi - weteranowi światowych scen muzycznych. Reżyser Lian Lunson sfilmowała 13 spośród 34 utworów wykonywanych wtedy w Sydney. Zapis koncertu przeplatany jest obszernym wywiadem z artystą, opowiadającym o przebiegu swej kariery. Wspomnienia te, podobnie jak publikowane niedawno „Kroniki” Boba Dylana, przesycone są atmosferą poetyckiej nostalgii. Cohen, otoczony własnymi grafikami i osobistymi zdjęciami, mówi bowiem o procesie tworzenia, brutalnej krytyce poetów z rodzimego Montrealu, czasach Chelsea Hotel, herbacie i pomarańczach z prawdziwą Suzanne. Nawet jego luźne uwagi („Nigdy nie czułem się dobrze w dżinsach, nigdy do mnie nie pasowały”) mają epicki wydźwięk. – Ta biografia to dar dla wygłodniałych fanów Cohena i wyjątkowy podręcznik dla „pięknych przegranych” nowej generacji – twierdzi Lian Lunson. Pokaz jej dokumentu przewidziano 19 stycznia o godz. 20.00.



Na koniec pozostaje „Murderball – gra o życie” (www.murderballmovie.com) w reżyserii Henry’ego Alexa Rubina i Dany Adama Shapiro. To dynamiczny, pełen pasji dokument, ukazujący zjadłą rywalizację i niezwykłą osobowość graczy w rugby. Sportowcy są szczególnie – w większości sparaliżowani i poruszający się na wózkach inwalidzkich. To ludzie po wypadkach samochodowych, bójkach na pięści, postrzałach, niefortunnych skokach do wody i ciężkich chorobach. Resztę życia spędzają w pozycji siedzącej. „Gra o życie” opowiada o grupie zawodników światowej klasy. Nie są podobni do graczy z pierwszych stron gazet. Przełamują stereotypy wiążące się z osobami niepełnosprawnymi. Widzowie przekonują się o tym, pokonując wraz z nimi drogę od sali gimnastycznej w środkowych Stanach do areny olimpijskiej w Atenach. Dokument otrzymał nominację do Oscara w kategorii „najlepszy dokument roku 2005”, Nagrodę Publiczności Sundance Film Festival oraz nagrody w kategoriach „najlepszy dokument” i „montaż” tegoż przeglądu. Gliwiczanie obejrzą go 20 stycznia o godz. 20.00. (kik)

fot. archiwum dystrybutora/www.docreview.pl



autor: Bekman Diana (Meksyk)



autor: Chin-Hung Shin (Chiny)

Grafiki zdobią książki

Miejska Biblioteka Publiczna w Gliwicach może poszczycić się nie tylko bogatym księgozbiorem. Posiada także niezwykłą kolekcję ponad 11 tysięcy ekslibrisów. Biblioteka to odpowiednie miejsce do ich gromadzenia. Małe ozdobne karteczki wciąż pozostają najwłaściwszym i zarazem szlachetnym sposobem oznaczenia własności książek.

Używanie ekslibrisu jest uważane za wyraz szacunku wobec książki. To znak posiadacza danego egzemplarza, przyklejany do wewnętrznej strony okładki. Może zawierać imię i nazwisko, inicjały lub nazwę instytucji. Ekslibris ma też zastosowanie praktyczne - motywuje do dbałości i do terminowego zwrotu osoby, które wypożyczają książkę, zabezpiecza ją przed kradzieżą lub zgubieniem. Wykonany w szlachetnej technice graficznej (drzeworyt, miedzioryt, akwaforta, akwatinta, litografia) podnosi walory artystyczne woluminu i jego wartość kolekcjonerską. Projektowanie ekslibrisów jest jedną z dziedzin grafiki artystycznej.

Gliwicka MBP popularyzuje ekslibrisy od wielu lat. Od 1995 roku organizuje cykliczny Międzynarodowy Konkurs Graficzny na Ekslibris pod patronatem prezydenta miasta. Odbyna się on co dwa lata i zyskał już spo-

Śladami praprzodków

Jeszcze tylko przez pół miesiąca goście Zamku Piastowskiego mogą obejrzeć ekspozycję archeologiczną pt. „Źródło – eksperyment – rekonstrukcja. Podróż w czasy mezolitycznych łowców i zbieraczy”. Wystawa będzie udostępniana do 31 stycznia.

Zwiedzający mają szansę zobaczyć zabytkowe przedmioty, wydobyte podczas badań stanowisk mezolitycznych w okolicach Gliwic. W oddziale Muzeum prezentowane są np. liczne formy krzemienne, używane jako groty strzał i ostrza noży. – *Odnalezienie drewnianych, kościanych czy rogowych części tych narzędzi należy, niestety, do rzadkości* – przyznają specjaliści. Do czasów współczesnych nie zachowały się również mezolityczne domostwa. – *W takich przypadkach badaczom przychodzi w sukurs archeologia doświadczalna* – odpowiadają znawcy. – *Dzięki niej możliwe jest zrekonstruowanie budowli oraz pradziejowych narzędzi codziennego użytku.*

Współczesne metody pozwoliły badaczom na odtworzenie w Gliwicach mezolitycznego obozowiska. W Zamku Piastowskim powstały m.in. szałas, palenisko, dół do grzania wody, a także miejsca obróbki skór, kości, rogu i kamienia. Przedstawiono również oryginalne sposoby obrabiania surowców naturalnych oraz charakterystyczne dla epoki metody zdobywania pożywienia. Kuratorem wystawy jest Wojciech Kułak. (kik)

Botor i gliwickie anioły

Akademicki Chór Politechniki Śląskiej zachęca mieszkańców miasta do wysłuchania niedzielnego koncertu kolędowego, połączonego z promocją najnowszej płyty artystów. 21 stycznia w katedrze pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła wystąpią: Henryk Jan Botor (kompozytor, autor aranżacji utworów na krążku „Na niebie słycać śpiewy anielskie”) oraz gliwicki śpiewak, prowadzeni od roku przez dyrygenta Tomasza Giedwiłło. Koncert rozpocznie się o godz. 19.30. Wstęp wolny. – *Zgromadzeni w katedrze wysłuchają kilku kolęd w wykonaniu chóru i solistów: Magdaleny Spytek oraz Michała Szczepana. Henryk Jan Botor przedstawi natomiast solo na organach* – informuje Krzysztof Chlipalski, kierownik organizacyjny oraz prezes grupy. Kolędową płytę można kupić od grudnia w kioskach usytuowanych w siedzibach Wydziału Budownictwa oraz Wydziału Górnicztwa i Geologii gliwickiej uczelni. (kik)



Szukają krewnych Rudolfa Filka

– *Jesteśmy francuskimi studentami filologii niemieckiej w Uniwersytecie Zoli w Rennes. Jeden z nas trafił przez przypadek na interesujące dokumenty z czasów II wojny światowej – tak rozpoczyna się intrygujący, napisany po polsku e-mail Xaviera Le Garrec’a, wysłany do redakcji MSI rankiem 31 grudnia. Wynika z niego, iż dwaj młodzi badacze (18 i 19 lat) odnaleźli we Francji życiorys Rudolfa Filka, żołnierza Wehrmachtu polskiego pochodzenia, jego przepustkę oraz prywatną korespondencję od dziewczyny, piszącej do niego z Gliwic tuż przed wkroczeniem wojsk radzieckich.*

W kolejnym mailu Xavier wyjaśnia: – *„Materiały były ukryte w opuszczonym bunkrze na francuskim wybrzeżu Oceanu Atlantyckiego. Po raz pierwszy ujrzeliśmy światło dzienne w 1944 roku, tuż po lądowaniu aliantów w Normandii. Osoba, która je znalazła, przeżywała je przez 40 lat na poddaszu swojego domu. Z czasem zupełnie o nich zapomniała.”* Autor maila nie wspomina już, w jaki dokładnie sposób dokumentacja przeszła w ręce studentów. Nie podaje okoliczności tego zdarzenia ani personaliów człowieka, na którego strychu natrafiono na nietypowe znalezisko. Wielce prawdopodobne, iż informacje te są przeznaczone – co zrozumiacie – dla samego Rudolfa Filka lub jego krewnych.

Le Garrec dołączył do maila dwa zeskanowane dokumenty: fragment życiorysu Filka oraz jego przepustkę (*Vorläufiger Ausweis*). Z pism tych można się m.in. dowiedzieć, iż urodzony w 1914 roku w Oderfurcie pod Ostrawą, a wychowywany w Karwinie Rudolf Filek był z wykształcenia dentystą. W 1940 roku został ściągnięty na Śląsk. Tam przeszedł szkolenie wojskowe i został wcielony do armii. Wczesną wiosną 1944 roku przebywał w Brzegu (Brieg). Na początku kwietnia stworzył swój życiorys, w którym zwięźle opisał kolejne etapy życia osobistego i zawodowego. Lebenslauf Rudolfa Filka kończy się na dacie 28 marca 1944 roku.

Korespondencja z dziewczyną (domniemaną narzeczoną) Rudolfa ma – jak twierdzi Le Garrec – charakter prywatnych listów miłosnych. Pewne jest, iż jego wybranka serca pisała z Gliwic. Być może młodzi przeżyli wojnę i zamieszkali razem właśnie w tym mieście. Jeśli nie, to być może żyje jeszcze ktoś, kto o nich słycał. – *Bardzo prosimy o pomoc w nawiązaniu kontaktu z takimi osobami i przekazanie tej informacji innym redakcyjnym prasowym. Chcielibyśmy oddać wszystkie pisma Rudolfowi Filkowi, jego krewnym lub bliskim znajomym* – apeluje w imieniu swoim i kolegi Xavier Le Garrec. W post scriptum dodaje (cytat dosłowny): – *„Proszę o umieszczenie w gazecie namiarów na mnie. Ludzie mogą kontaktować się ze mną w każdym języku.”* (kik)

Zgodnie z wolą nadawcy podajemy jego adres:

Xavier Le Garrec
39 rue Michelet, 35700 Rennes, France
e-mail: xavier.legarrec@club-internet.fr



Działasz w kulturze? Załóż firmę!

Veno's Studio w Zabrze wraz z instytucją szkoleniową „Muster-in” organizują bezpłatne szkolenie dla osób, które interesują się sztuką, chcą zajmować się działalnością artystyczną i założyć własną firmę. Ofertę przygotowano dla mieszkańców województwa śląskiego, którzy ukończyli 18 lat, nie są zarejestrowani w urzędach pracy jako osoby bezrobotne i nie prowadzą działalności gospodarczej.

Projekt „Działasz w kulturze? Załóż firmę!” jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego (Działanie 2.5 Promocja Przedsiębiorczości Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego) oraz z budżetu państwa. – *Podczas dziesięciodniowego szkolenia nauczymy, jak prowadzić własną działalność gospodarczą, napisać biznesplan i jak pozyskać bezzwrotną dotację na rozwój firmy* – zapewniają organizatorzy.

Zainteresowane osoby mogą starać się o przyznanie dotacji na rozwój działalności w wysokości 20.000 zł (to 75% wydatków, pozostałe 25% wynosi wkład własny). Ponadto mogą ubiegać się o tzw. „wsparcie pomostowe” w wysokości 700 zł, wypłacane przez 6 miesięcy (w sumie 4.200 zł).

Termin przyjmowania zgłoszeń na szkolenie upływa 26 stycznia. Zostanie ono przeprowadzone w lutym. Szczegółowe informacje można uzyskać bezpośrednio u organizatorów kursu w Veno's Studio (ul. Wolności 311, II piętro, 41-800 Zabrze, tel. 032-777-44-10), oraz znaleźć na stronie internetowej www.venos.zabrze.pl. (al)

Śląska Izba Rolnicza Samorząd Rolniczy Województwa Śląskiego

4 lutego 2007 r.
odbędą się wybory członków
do Rad Powiatowych Śląskiej Izby Rolniczej.

Twój udział w wyborach zadecyduje czy ROLNICY, za pośrednictwem izby rolniczej, BĘDĄ WPLYWAĆ na:

- rządowe projekty aktów prawnych z zakresu produkcji rolniczej oraz rynku rolnego poprzez ich opiniowanie,
- kształt edukacji i doradztwa rolniczego, podnoszenie kwalifikacji pracujących w rolnictwie,
- rozwój infrastruktury obszarów wiejskich i tworzenie nowych miejsc pracy,
- poprawę środowiska przyrodniczego, zdrowia i ochronę dziedzictwa kulturowego w regionie,
- współpracę z zagranicznymi organizacjami producentów rolnych,
- inne ważne sprawy dotyczące sytuacji ekonomicznej w rolnictwie,
- oraz godne warunki życia na wsi.

**Rolnikowi – nie zmnij danej ci szansy,
weź udział w wyborach do izby rolniczej,
zaufaniem obdarz najlepszych.**

Lokal wyborczy dla rolników z terenu miasta Gliwice będzie znajdował się w holu Urzędu Miejskiego w Gliwicach, ul. Zwycięstwa 21 – wejście od strony kina „Amok” przy ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Lokal będzie otwarty 4 lutego 2007 r. w godzinach od 8.00 do 18.00.

Spis uprawnionych do udziału w głosowaniu udostępniany jest do wglądu w Wydziale Środowiska Urzędu Miejskiego w Gliwicach, ul. Zwycięstwa 21 (pokój nr 324) do 1 lutego 2007 r.



INNOWACYJNY ŚLĄSKI KLASTER CZYSTYCH TECHNOLOGII WĘGLOWYCH

Miasta: Gliwice, Jastrzębie Zdrój, Jaworzno, Katowice, Rybnik, Tychy

ogłaszają otwarty konkurs na opracowanie kampanii promocyjnej projektu „Innowacyjny Śląski Klaster Czystych Technologii Węglowych”.

Praca konkursowa obejmuje przygotowanie koncepcji przeprowadzenia kampanii promocyjnej zawierającej następujące elementy:

1. grupy docelowe,
2. harmonogram działań,
3. przewidywane koszty realizacji,
4. przewidywane efekty,
5. określenie rodzaju, a także linii graficznej materiałów promocyjnych i informacyjnych,
6. opracowanie loga projektu i hasła.

Więcej informacji i regulamin konkursu pod adresem: www.coal.silesia.pl
Termin składania prac konkursowych: 31 stycznia 2007 r. do godz. 15.00 (prace można dostarczać osobiście lub za pośrednictwem poczty – w przypadku przesyłek pocztowych decyduje data stempla pocztowego).

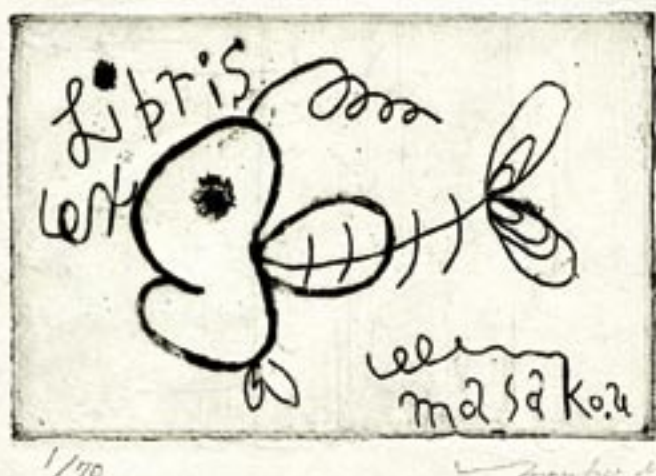
Prace konkursowe należy dostarczać na adres:

**Urząd Miejski w Gliwicach
Biuro Rozwoju Miasta
ul. Zwycięstwa 21
44-100 Gliwice
tel. 032-239-11-00**

nią renomę. W rywalizacji uczestniczą wybitni twórcy polscy i zagraniczni, ale swoich sił próbują również młodzi graficy. Dla nich gliwicka impreza jest jedną z szans na zaprezentowanie umiejętności w tej dziedzinie sztuki. Prace ocenia profesjonalne jury, złożone z artystów, historyków sztuki oraz kolekcjonerów. Laureaci otrzymują nagrody pieniężne wraz ze złotą, srebrną lub brązową statuetką autorstwa ceniószonego rzeźbiarza, prof. Krzysztofa Nitscha.

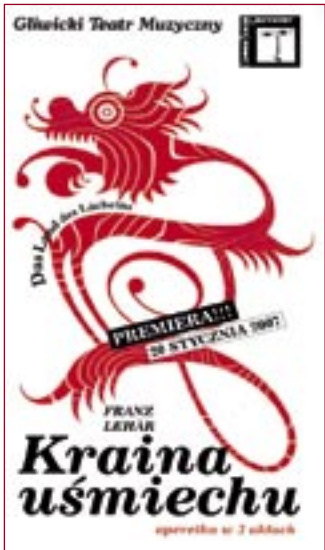
Nadsyłane ekslibrisy stają się własnością Miejskiej Biblioteki Publicznej. Po zinventaryzowaniu trafiają do zbiorów specjalnych. Są pokazywane na wystawach autorskich lub tematycznych

– nie tylko w Gliwicach. Do końca stycznia 130 małych dzieł sztuki można oglądać w Filii nr 9 MBP przy ul. Czwaraków. Na ekspozycji „Ekslibrisy z różnych stron świata” prezentowane są prace nadesłane w minionych latach z Australii, Ameryki Południowej, Chin, Japonii, Kanady i Tajlandii. Zainteresowanie konkursem jest zawsze bardzo duże. W sześciu dotychczasowych edycjach imprezy wzięło udział około 2,5 tysiąca uczestników z 52 krajów. Łącznie nadesłali oni ponad 11 tysięcy prac. Przed dwoma laty najliczniej reprezentowana była Polska, Włochy, Rosja, Argentyna, Czechy i Turcja. Po raz pierwszy w rywalizacji uczestniczył artysta z Bangladeszu. (al)



autor: Uchida Masako (Japonia)

Zgłoszenia do siódmej edycji Międzynarodowego Konkursu Graficznego na Ekslibris, Gliwice 2007” będą przyjmowane do 15 maja. Prace powinny być nadsyłane na adres: Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Kościuszki 17, skrytka pocztowa 109, 44-100 Gliwice. Dla zdobywców trzech pierwszych miejsc przygotowano nagrody pieniężne o łącznej wartości 7.500 zł. Przewidziano też nagrody specjalne, m.in. za najlepszy ekslibris dedykowany MBP w Gliwicach. Szczegółowe informacje oraz regulamin zamieszczono na stronie internetowej www.biblioteka.gliwice.pl. Ogłoszenie wyników rywalizacji oraz otwarcie pokonkursowej wystawy nastąpi we wrześniu.



Lehár powraca

Po półtorarocznej przerwie na scenie Gliwickiego Teatru Muzycznego pojawi się kolejna operetka. Tym razem postanowiono przypomnieć „Krainę uśmiechu” Franza Lehára. To znane dzieło węgierskiego kompozytora powinno spodobać się licznym wielbicielom „podkasanej muzy”.

To właśnie premierą „Krainy uśmiechu” w 1952 roku zainaugurowała działalność Operetka Śląska w Gliwicach. Od tej pory muzyczne przeboje - „Herbatka sam na sam”, „Twoim jest serce me”, „Kto dał nam klucze do miłości bram” rozbrzmiewają niemal nieprzerwanie.

Obecna realizacja jest trzecią inscenizacją dzieła Lehára w naszym mieście. Premierę zaplanowano na 20 stycznia. Wiadomo już, że następne prezentacje odbędą się 21 stycznia, 17 i 18 lutego oraz 2, 3 i 4 marca.

Spektakl wyreżyserował Marcin Sławiński - jeden z najlepszych polskich reżyserów komediowych. Po raz pierwszy w swojej karierze przygotował operetkę. Razem z nim przedstawienie stworzyli: Ruben Silva (kierownictwo muzyczne), Ryszard Melliwa (scenografia), Małgorzata Słoniowska (kostiumy), Henryk Konwiński (choreografia), Barbara Stanisz (przygotowanie chóru). W obsadzie znalazły się gwiazdy GTM. W partii Lizy występują przemienne Małgorzata Długosz, Jolanta Kremer i Gabriela de Silva. Poza tym na scenie pojawiają się m.in: Wioletta Biały, Anita Maszczyk, Arkadiusz Dołęga, Jerzy Gościński i Ireneusz Miczka. (al)



Tak wyglądała „Kraina uśmiechu” w 1952 roku



Jaka jest teraz? – przekonamy się w najbliższą sobotę

Akcja operetki rozgrywa się w Wiedniu oraz Pekinie. Wiąże się miłosnymi perypetiami przedstawicieli dwóch kultur - austriackiej hrabianki Lizy i chińskiego księcia Su Czonga. Liza, zauroczona egzotycznym mężczyzną, opuszcza rodzinny kraj i podąża za nim do Chin. Czystym intencjom wschodniego władcy nie dowierza zakochany w dziewczynie Guccio. Czy jego niepokój to tylko urojenia zazdrośnego młodzieńca, czy raczej rozsądne obawy przejętego losem ukochanej żołnierza? Czy wiedeński urok i wdzięk Lizy może skłonić Su Czonga do wydania wojny tysiącletniej, skostniałej tradycji? Czy groźny Czong jest w stanie zapobiec nieuchronnie zbliżającemu się buntowi chińskiej młodzieży?

Kto zaprojektuje plakat?

Impresariat Gliwickiego Teatru Muzycznego ogłosił konkurs plastyczny na projekt plakatu XIII Dziecięcych Spotkań Teatralnych. Festiwal odbędzie się w dniach od 19 do 24 marca. Organizatorzy zapowiadają przyjazd najlepszych teatrów, przygotowujących przedstawienia dla młodych widzów. Na podstawie najciekawszego projektu powstanie plakat reklamujący imprezę. Zwycięzca konkursu otrzyma zaproszenie na weekendowy spektakl. W rywalizacji mogą uczestniczyć dzieci w wieku do 12 lat. Ich zadaniem jest przygotowanie pracy formatu A4, tematycznie związanej z teatrem. Musi ona posiadać napis „XIII Dziecięce Spotkania Teatralne”. Konieczne jest dołączenie metryczki autora (imię, nazwisko, adres, wiek). Technika wykonania projektu jest dowolna, ale z zastrzeżeniem, że musi umożliwić jego komputerowe przetworzenie. Prace – z dopiskiem XIII DST - można składać osobiście lub przesyłać pocztą do 9 lutego (Impresariat Gliwickiego Teatru Muzycznego – Kino AMOK, ul. Wyszyńskiego 5, 44-100 Gliwice). Rozstrzygnięcie konkursu przewidziano na 12 lutego. (al)



Gliwicki Teatr Muzyczny
www.teatr.gliwice.pl

- ☐ 20 stycznia: „Kraina uśmiechu” – PREMIERA I (19.00)
- ☐ 21 stycznia: XVII Krakowski Salon Poezji (12.00) – wstęp wolny, „Kraina uśmiechu” – PREMIERA II (17.00)
- ☐ 24 stycznia: „Europa moich marzeń” – PREMIERA (19.00)
- ☐ 26 i 27 stycznia: „Księżniczka czardasza” (18.30)

Kino Teatr „X”
www.kinox.gliwice.pl

Kino Amok
www.amok.gliwice.pl

- ☐ 18 stycznia: „Kopia mistrza” (16.00, 18.00), CZAS NA DOMUMENT
 - ☐ 18 stycznia: „Życie jest muzyką” (20.00)
 - ☐ 19 stycznia: „Jak to się robi” (16.15), „Leonard Cohen: I’m Your Man” (20.00)
 - ☐ 20 stycznia: „Jak to się robi” (16.15), „Murderball – gra o życie” (20.00)
 - ☐ 21 stycznia: „Jak to się robi” (16.15), „Śmierć człowieka pracy” (20.00)
- AKI KAURISMAKI SHOW
- ☐ 19 – 21 stycznia: „Światła o zmierzchu” (18.00)
 - ☐ 22 stycznia: „Światła o zmierzchu” (16.15, 18.00), „Total Bałajka Show” (19.30), „Leningrad Cowboys jadą do Ameryki” (20.30)
 - ☐ 23 stycznia: „Światła o zmierzchu” (16.15, 18.00), „Życie cyganki” (20.00)
 - ☐ 24 stycznia: „Światła o zmierzchu” (16.15, 18.00), „Dryfujące chmury” (20.00)
 - ☐ 25 stycznia: „Światła o zmierzchu” (16.15, 18.00), „Człowiek bez przeszłości” (20.00)

Palmiarnia Miejska

ul. Fredry 6 - Park Chopina, tel. 032-231-32-39

ZWIEDZANIE:

od wtorku do piątku - od 9.00 do 18.00 (wejście do 17.00)
sobota, niedziela - od 10.00 do 18.00 (wejście do 17.00)
w poniedziałki - Palmiarnia nieczynna.



MUZEUM W GLIWICACH
www.muzeum.gliwice.pl

WILLA CARO

ul. Dolnych Wałów 8a, tel. 032-231-08-54

Zwiedzanie: wtorek, czwartek - od 11.00 do 18.00, środa, piątek - od 9.00 do 14.30, sobota, niedziela - od 10.00 do 15.00. Wstęp w czwartki bezpłatny

Wystawy stałe

- „Dziewiętnastowieczne wnętrza mieszkalne willi górnośląskich przemysłowców”
- „Kultura ludowa regionu gliwickiego z przełomu XIX i XX wieku”

Wystawy czasowa

„Szopki śląskie i nie tylko” – wystawa etnograficzna (czynna do 28 stycznia 2007 roku)

Uniwersytet dla Wszystkich

• 18 stycznia, godz. 17.00 – „Wielkie przebudzenie - sztuka Górnego Śląska doby industrializacji” – dr Jerzy Gorzelik (Uniwersytet Śląski)

ZAMEK PIASTOWSKI

ul. Pod Murami 2, tel. 032-231-44-94

Zwiedzanie: wtorek, czwartek - od 11.00 do 18.00, środa, piątek - od 9.00 do 14.30, sobota, niedziela - od 10.00 do 15.00. Wstęp w czwartki bezpłatny

Wystawy stałe

- „Pradzieje Ziemi Gliwickiej”
- „Z dziejów Gliwic”
- „Ikona miasta”
- „Przemysł Gliwic w XIX i XX wieku do 1945 r.”

Wystawa czasowa

„Źródło – eksperyment – rekonstrukcja. Podróż w czasie megalitycznych łowców i zbieraczy” (czynna do 31 stycznia 2007 roku)

ODDZIAŁ ODLEWNICTWA ARTYSTYCZNEGO

ul. Robotnicza 2, tel. 032-338-15-81

Wystawa stała

Zwiedzanie: wtorek, czwartek - od 11.00 do 16.00 (do 28 lutego zwiedzanie grupowe od 16.00 do 18.00 po wcześniejszym zgłoszeniu telefonicznym), środa, piątek - od 9.00 do 14.30, sobota, niedziela, święta - od 10.00 do 15.00

**Muzeum Historii Radia i Sztuki Mediów
RADIOSTACJA GLIWICE**

ul. Tarnogórska 129, tel. 0693-131-292 - rezerwacja telefoniczna, www.radiostacjaGliwica.republika.pl

Zwiedzanie: wtorek, środa, piątek, sobota - od 9.00 do 15.00, czwartek - od 9.00 do 15.00 (od 15.00 do 17.00 - tylko po wcześniejszym zgłoszeniu telefonicznym)

